Wydanie wieczorne

„GŁOS NARODU.“ wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta wyłącznie raz na dzień, rano.

PRENUMERATA wynosi W Krakowie: miesięcznie kor. 2, kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zaniesienie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal. Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie niemieckiem: kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA SIĘ 50 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 60 h.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

Cena 10 hal.

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu a z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer poranny 4 h., wieczorny 10 h. Listy pieniężne i przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji »Głosu Narodu«. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej.—Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. »Głos Narodu« Kraków. Telefon Nr. 196

370 Kraków, czwartek, dnia 30 listopada 1905 roku. ROK XIII.

Od Administracji.

Szan. P. T. Prenumeratorów upraszamy o rychłe odnowienie prenumeraty, celem uniknięcia przerwy w dostawie dziennika.

Prenumerata na miesiąc grudzień wynosi w miejscu 2 kor., z odnoszeniem 2 kor. 40 hal., na prowincji 2 k. 70 h.

Nowo przystępujący prenumeratowie otrzymają początek sensacyjnej powieści „Narzeczona Lotaryngji“ Jujusza Mary, pierwsze 36 arkuszy za dopłatą 80 hal.

Europejskie sumienie.

Znany Syonista — Hakatysta, spekulant dziennikarski Maks Nordau, nadworny dostarczyciel literatury w świątyni Baala i złotego cielca, a raczej w jej głównym organie „Neue freie Presse“, — ogłasza zmyśloną rozmowę, w której zastanawia się, gdzie było europejskie sumienie podczas pogromów żydowskich w Rosyi.

„Więc tedy, — pisze on, — owo sławne sumienie europejskie gdzieś się zapodziało. Za naszych czasów każdy rząd europejski może zarządzić rzezie gromadne, a rządy mocarstw zupełnie się w to nie mieszają, giełda nie obniży temu państwu kredytu, a ludzie wybitni i wykształceni nie obłożą proskrypcyą sprawców tych mordów. Gdy pogrążony w tych myślach szedłem bulwarem, natknąłem się na kogoś idącego w przeciwnym kierunku. Poznałem w nim młodego adwokata.

— I cóż pan na to — krzyknął prawie do mnie. — Te rzezie są nieznośną hańbą dla wszystkich współczesnych. Byłem dotąd socyalistą. Ci mordercy rosyjscy zrobili ze mnie anarchistę!

„Bardzo to ładnie powiedziane — odpowiada na to „Kölnische Volksztg“. — ale dlaczego to p. Nordau nie zadał tego pytania: „Gdzie jest sumienie europejskie?“, gdy we Francyi, drugiej ojczyźnie Nordaua, tysiące zakonników, a między nimi tysiące szlachetnych zakonnic nietylko z ich powołania i z dobrowolnie obranego schronienia wyrzucano ale faktycznie z ojczyzny wypędzano? Gdzie było europejskie sumienie, gdy wskutek wypędzania zakonników setki tysięcy ubogich i chorych ich żywicieli i opiekunów a niezliczone dzieci ich nauczycieli i wychowawców pozbawiano? Były to gwałty innego rodzaju niż w Rosji, ale zawsze gwałty. Dlaczego pan Maks Nordau wówczas nie postawił tego pytania?... A teraz zapewne zatka sobie uszy i czmychnie, udając, że naszych pytań wcale nie słyszał...“

A my dodamy: gdzie było sumienie europejskie, gdy w tej samej Rosji gromiącej teraz żydów, cały naród polski jęczał pod straszliwym gniotem narodowego prześladowania, — gdy banda czynownicza mordowała unitów, „nawracając“ ich na prawosławie, — gdy wszystkie więzienia rosyjskie, cały Sybir i Sachalin były przepełnione Polakami męczonymi za to tylko, że nie chcieli się wyrzec wiary i mowy swoich ojców.“ A gdzież jest sumienie europejskie dziś, gdy Prusacy pastwią się ohydnie nad polskiem społeczeństwem, gdy stałe gwałcenie ludzkich i boskich praw, w obec Polaków, stało się fundamentem niemieckiej polityki, — gdy współwyznawcy Nordaua nikczemnie i zdradliwie podjudzają niemiecką opinję przeciwko Polakom.....?

O tak! Gdy żydów poturbowano w Rosyi, podniosła prasa żydowska całego świata wielki krzyk i zaczęła nagle szukać europejskiego sumienia...., — ale któż zdeprawował to sumienie jeżeli nie żydzi?...

Egoizm ich zaślepia...

Wiedeń 29 listopada.

(*Mm.*) Posłowie młodoczescy nie są zadowoleni z mowy programowej barona Gautscha. Znać w ich szeregach pewne zmięszanie. Oni, którzy w początkach października parli ku powszechnemu głosowaniu całą siłą pary, obecnie widzą, że — przynajmniej na razie — pomylili się w swych rachubach.

Głosowanie powszechne, bezpośrednie i r ó w n e dałoby niewątpliwie narodowi czeskiemu znaczne korzyści. W Czechach i na Morawach mają przewagę olbrzymią nad Niemcami. — Wiele powiatów w obu krajach koronnych mają większość narodową czeską. A jeżeli z owych powiatów jeszcze dzisiaj wychodzi poseł niemiecki, dzieje się to za sprawą systemu kurjalnego: większa własność i miasta z pomocą „geometrji wyborczej“ wybierają posłów niemieckich. Ordynacja wyborcza, oparta zatem na r ó w n e m prawie głosowania, niewątpliwie dałaby Czechom olbrzymią nad Niemcami w obu krajach koronnych przewagę.

Mowa barona Gautscha sprawiła im zawód, Prezes ministrów za wiele mówił o potrzebie zaopiekowania się interesami narodowymi, kulturalnymi, gospodarczymi mniejszości, by Czesi nie pojęli, że to mowa o Niemcach. W idzą, że — jak zawsze — mimo świetnej pracy kulturalnej i gospodarczej i mimo zysków polity cznych drugorzędnych — w wielkiej kampanji politycznej okazali się nietęgimi, bo krótkowidzącymi taktykami.

Dzisiaj widzą, że baron Gautsch, Niemiec, wzrosły w tradycjach centralizmu, — złagodzonego doświadczeniem, nie wyda im, Czechom mniejszości niemieckich pod gilotynę r ó w n e g o głosowania. Przeciwnie, zastosuje nowy system „geometrji wyborczej“, i to na wielką skalę. Czesi tedy osięgną pewien zysk narodowy, ale daleko mniejszy, niż przypuszczali.

A nadto — prócz Słoweńców i Chorwatów — stoją w Izbie poselskiej odosobnieni. Dr Kramarz zraził Koło polskie przemówieniem z dnia 5 października. Propozycjami, jakie robił kosztem Galicji Niemcom, zniszczył resztki sympatyj, jakie tliły słabym płomieniem między Kołem polskiem i posłami czeskimi.

Bo posłowie czescy od lat dwóch porobili szereg błędów ciężkich w stosunku do Polaków na tle sprawy rosyjskiej. Okropnie gardłowali za absolutyzmem rosyjskim i strasznie brali Polakom za złe, że ci ostatni cieszyli się z klęsk, ponoszonych przez ten absolutyzm, a następnie z bankructwa tego absolutyzmu. »Zagadnienia rosyjskie« dr. Kramarza, odradzające zaprowadzenia w Rosji konstytucji i przemilczające o rusyfikacji niemiłosiernej Polaków, byle tylko nie urazić centralistycznej kliki niemieckiej, rządzącej w Petersburgu, — ta broszura pozostanie raz na zawsze wiernem odbiciem prawdziwych uczuć polityków czeskich względem narodu polskiego.

A teraz, gdy naród rosyjski zrzucił okowy, w których za sprawą niemieckiej dynastji, niemieckiej biurokracji i niemieckiej generalicji jęczał przez lat 150; gdy na kongresie ziemstw przemówił szczerze i uchwalił samorząd Królestwa Polskiego, — teraz politycy czescy milczą, albo pytających się o zdanie Polaków zbywają półsłówkami. Zamiast się cieszyć, iż — być może — nadejdzie chwila kompromisu i znośnego współpożycia obu największych narodów słowiańskich, znać w Czechach zakłopotanie, jeżeli nie co więcej, bo złość i gniew.

I znowu egoizm, za daleko idący, a więc na zewnątrz brzydki, wewnątrz zaś samym Czechom szkodzący, płata politykom młodoczeskim przykrego figla. Widzą i wiedzą dobrze, że naród polski uwolniony z kajdan rusyfikacji, wyposażony w samorząd Królestwa Polskiego, mogący się rozwijać swobodnie na Litwie i na Rusi, że ten naród polski ma przed sobą przyszłość olbrzymią. Wobec takiego rozwoju narodu polskiego, Czesi w świecie Słowiańskim zejdą na trzeci plan. Nie rozumieją, że rozwój narodowy bliskiej im Polski musi również im dodać sił i ducha! Nie rozumieją, że odrodzenie narodu polskiego jest strasznym ciosem dla Niemców Rzeszy i Austrji, a zatem dla nich, Czechów pomocą w wojnie z wrogiem!

Nie rozumieją tego, bo zaślepia ich bezduszny, poziomy egoizm, oraz jego towarzyszka, zazdrość. Szkoda! Bo tem postępowaniem samolubnem mrożą serca polskie, a rozwadze politycznej polskiej nakazują mieć się na baczności wobec samolubów-krótkowidzów.

Zjazd katolicki.

Wiedeń 29 listopada.

Prace zjazdu, zakończonego formalnie dnia 21 bm. — były tak obfite, że zupełnie dokładne sprawozdanie zapełniłoby kilka numerów „Gł. N.“ Zjazd trwał cztery dni, odbywał posiedzenia plenarne dwa razy na dzień, nadto wytworzył z swego łona mnóstwo komisji. A równocześnie obradowały rozmaite stowarzyszenia katolickie. Można więc tylko naszkicować główne sprawy poruszone w toku obrad.

I tak, naprzykład, wiec katolicki uchwalił rezolucyę, by popierano i rozwijano organizacyę już istniejącego „Związku opieki prawnej nad duchowieństwem.“

Z jednej strony agitatorzy protestantyzmu, z drugiej agitatorzy socjalistyczni prowadzą w prasie i na wiecach kampanię oszczerczą przeciwko duchowieństwu katolickiemu wogóle i każdemu kapłanowi katolickiemu w szczególności. Duchowny, zaatakowany w swej czci kapłańskiej i obywatelskiej, często nie wie, jak ma się bronić przeciwko potwarcom, a jeszcze częściej brakuje mu środków materyalnych.

„Związek opieki prawnej“ daje mu i doradcę prawnego i ponosi koszta. Dzięki temu potwarca staje przed sądem i ponosi karę. Uczy to owych panów ostrożności. „Związkiem“ opiekuje się epi skopat.

Zwrócono też uwagę na coraz większy brak kandydatów do stanu duchownego. Brak duszpasterzy staje się dotkliwą klęską. Uchwalono rezolucyę, by wśród młodzieży dorastającej wyszukiwano odpowiednich kandydatów na księży, popierano ich materyalnie i moralnie. Należy urządzić dla księży biblioteki naukowe dekanalne, stworzyć fundusz szpitalny i dodatkowo-emerytalny, rozszerzyć seminarya duchowne.

Zajęto się dalej sprawą wychodźtwa, które w Austryi zajmuje jedno z pierwszych miejsc w dziedzinie społeczno-gospodarczej. W Niemczech — jak zauważył referent główny, prałat ks. dr. Klimsch — wychodźtwo stale się zmniejsza, w Austryi wzrasta. W ostatnich trzech latach wywędrowało przeszło 300.000 osób. Część przeważna owych wychodźców nie ma wyobrażenia choćby pobieżnego o stosunkach kraju do którego podążą Tysiące prostaczków pada ofiarą wyzyskiwaczów. Protestantami i żydami, podążającymi w obce strony, zajmują się ich współwyznawcy. Zwłaszcza w Ameryce ta opieka jest bardzo skuteczną. Wychodźcami katolickimi z Austryi opiekuje się teraz „Stowarzyszenie Św. Rafała“. W latach 1901—1903 r. zaopiekowało się 285.000 osobami.

Ten Związek zasługuje na najwyższe poparcie ze strony całego społeczeństwa.

Podkreślono też trudności, jakich doznają docenci-katolicy; ani rząd ani grono profesorów nie chce ich dopuszczać do katedr nadzwyczajnych i zwyczajnych; minister oświaty boi się ich popierać, by nie popaść w niełaskę prasy liberalnej. To się musi zmienić i zmieni się na lepsze!

Wiec zajmował się także szkołą na wszystkich jej szczeblach: od ludowej aż do uniwersytetu. Mówcy rozmaitych zawodów na podstawie bardzo obszernego materyału przeprowadzili dowód, iż szkolnictwo Austryi, państwa katolickiego, jest opartem na podstawie wyraźnie bezwyznaniowej.

Dr. Luegerowi jako burmistrzowi udało się z wielkim trudem zapobiedz usunięciu krzyżów z sal szkolnych. Teraz loża wolnomularska p. t. „Szkoła niepodległa“ wymaga, by usunięto modlitwę szkolną przed i po lekcyach. Prezes „Związku szkolnego katolickiego“, dr. Schwarz — wśród burzy oklasków — oświadczył, że rodzice katoliccy przestaną posyłać dzieci do szkół na wypadek, gdyby urzędnicy ministeryalni — w Austryi przeważnie racyonaliści bezwyznaniowi — uczynili zadosyć owym żądaniom loży. A taki bojkot przeprowadzić w Austryi jest rzeczą trudną wobec przymusu szkolnego: każde dziecko musi uczęszczać do szkół, nieposłusznych rodziców władza administracyjna karze dwukrotnie grzywną pieniężną, potem aresztem.

Sprawa założenia uniwersytetu katolickiego jest na dobrej drodze. Jeszcze parę lat, a będzie można wszechnicom państwowym przeciwstawić uniwersytet prywatny katolicki, jak ten, który istnieje w Fryburgu na ziemi Szwajcarskiej.

Osobna sekcja była poświęcona rozważaniu stosunków prasy katolickiej.

Ks. Kolb T. J. zaproponował stworzenie „Stowarzyszenia Piusowego“, któreby postawiło sobie za zadanie wyłącznie pracę nad stworzeniem w Austryi prasy katolickiej w rozmaitych językach. Do tego stowarzyszenia powinni przystępować katolicy bez różnicy na narodowość. Będzie ono zwalczało złą prasę i agitowało celem rozszerzania poczytności dzienników katolickich. Zarząd centralny stowarzyszenia powinien się znajdować w Wiedniu; grupy miejscowe w każdem mieście.

Katolicy powinni się starać, aby ich gazety sprzedawano w trafikach, na dworcach kolejowych, aby je miały kawiarnie i restauracye. Katolicy mają sporo pieniędzy, ale nie umieją ich użyć celem powiększenia i wyposażenia własnej prasy. Niech tylko przestaną prenumerować prasę kłamliwą i zaprenumerują dzienniki katolickie, a już te pieniądze wystarczą do powiększenia prasy katolickiej. Dzisiaj katolicy popierają własnemi pieniędzmi prasę, podkopującą katolicyzm. Katolicy Rzeszy Niemieckiej utworzyli stowarzyszenie prasowe, liczące dzisiaj 480,000 członków, czyli bez mała pół miljona.

Wystarczy, by każdy członek Stowarzyszenia Piusowego dał miesięcznie 6 halerzy, a będzie można stworzyć rzeczy wielkie w dziedzinie rozwoju prasy katolickiej.

Przedewszystkiem powstanie w Wiedniu Biuro Katolickie prasowe. Będzie ono zaopatrywało prasę austryacką i zagraniczną w wiadomości wiarogodne o sprawach katolickich. Następnie będzie założonym Związek dziennikarzy katolickich, dający członkom lepszy byt materyalny i emeryturę, tudzież kształcący młode talenty dziennikarskie. Z kolei będą zakładane wielkie i mniejsze pisma katolickie, tak redagowane, by mogły sprostać prasie wolnomularskiej.

Uchwalono odpowiednie rezolucye.

Odczyt ks. Kolba T. J. zdobył powszechne uznanie. Ogólnem zdaniem był to moment najwybitniejszy obrad zjazdu katolickiego.

Odgłosy strejku.

Terror socjalistyczny podczas wtorkowych demonstracyi, nie przeminął jednak bez wrażenia na opinję publiczną. Ogół poczuł po raz pierwszy w sposób dotkliwy, do czego zdolni są socjaliści,— i jak pojmują wolność. Otrzymaliśmy też mnóstwo listów z wyrazami oburzenia tak dosadnemi, że nie możemy ich powtarzać. Dajemy tylko małe próbki tych odezw świadczące o wysokiem a zupełnie usprawiedliwionem rozdrażnieniu ich autorów.

Rząd austrjacki, — pisze jeden z naszych czytelników, — umiał zdobyć się na energię podczas rozruchów antysemickich w N. Sączu, i posłał tam wojsko i... kata, — kiedy jednak socyaliści sterroryzowali Kraków, — policja nie mogła nawet kupcom zagwarantować bezpieczeństwa i zmusiła ich niejako do zamykania sklepów. Nawet żydzi byli tem oburzeni. Sam widziałem jak żyd właściciel kantoru wekslarskiego, na gwałt pakował papiery i pieniądze, aby je przewieść do prywatnego mieszkania. Kupcy chrześcijańscy (najdłużej p. Suski) próbowali wprawdzie otwierać sklepy, ale je zaraz musieli pozamykać na komendę „czerwonych“, którzy grozili biciem szyb. Na podobne groźby władza powinna, — na przyszłość odpowiedzieć stawiając przed każdym sklepem żołnierza z nabitą bronią. Własność prywatna, musi być zabezpieczona w państwie konstytucyjnem, przed napaściami anarchistów, inaczej rząd straci wszelką powagę....

Inny czytelnik pisze:

W dniu 28 bm. pojawiły się na wszystkich sklepach w Krakowie czerwone kartki, nakazujące zamykać sklepy, ze względu na strejk powszechny(?!) Nie dość na tem ale zaraz rano pojawili się na ulicach jacyś ludzie z czerwonemi „szmatami“ na rękawach, utrzymując niby straż kontrolującą aby nakazu(!) tego ściśle się trzymano!

Przylepianie podobnych kartek z groźbą na drzwiach sklepowych, można uważać za zabawkę pauprów ulicznych—zamykanie lub otwieranie sklepów zależało od woli kupców; kto chciał, mógł strejkować — ale żeby jakieś niepowołane indywidua miały samowolnie wywierać *terror* na obywatelach bez jakiejkolwiek obrony ze strony władz bezpieczeństwa, to chyba już należy to nazwać anarchią, bezrządem czy tchórzostwem!

Sklepów rozumie się nie otwierano, nie dlatego żeby przyjłączać się do zuchwałej manifestacyi ulicznej ale z obawy przed groźbą zniszczenia wystaw. Czy jednak władze nie miały na tyle *siły i powagi* aby z jednej strony strzedz wolności obywateli i bezpieczeństwa publicznego, a z drugiej taki „samozwańczy rząd z ulicy z całą energią usuwać!?

A więc gdzież mamy władze?

W obu listach opuszczamy ustępy zbyt jaskrawe. Innych wprost powtórzyć nie możemy, — w każdym razie jest to dowód, że ogół nie podda się tak łatwo tyranii socjalistycznej, i że gdyby so-

---

Promyk słońca.

Tom I.

(Ciąg dalszy).

Było to w pogodny lipcowy wieczór. Janina, jak zwykle, improwizowała cicho, przy poobiedniej drzemce miss Orme. Sama pogrążona w marzeniach, utkwiła oczy w odległy punkt nieba, gdzie ostatni promyk zachodzącego słońca znikł za wyniosłym szczytem gór, gdy tymczasem strugi księżycowego światła wkradły się przez otwarte okno i rozłożyły u nóg dziewczyny.

„Gdym poznała duszę twoją,
Wówczas żyć zaczęłam“...

— Czy to jest własna pani muzyka, dobrana do tych słów, miss Raymond?

— Pan Orme! — zawołała z przestrachem, jak gdyby ją schwytano na gorącym uczynku, a zrywając się pośpiesznie z siedzenia, aby się w cieniu ukryć, rozbiła spokojne promienie księżyca w drobne, drżące wkoło niej światełka.

— Lubię słuchać muzyki pani.

Przez ileż to wieczorów wchodził on cichutko i słuchał jej niespostrzeżony, nie przeczuwany przez nikogo!

Stała w milczeniu, zapytując sama siebie trwożliwie, co on mógł słyszeć. Zapewne domyślił się powodu jej obawy, bo odezwał się z dobrocią:

— Ale nie czułem się w prawie słuchania czegoś więcej, oprócz gry pani. Czyją kompozycję grałaś pani przed chwilą?

— O, niczyją — odpowiedziała z nerwowym śmiechem, coraz głębiej zasuwając się w cień. — Miss Orme bardzo lubi, gdy grywam bez światła, bo to ją do snu usposabia.

— Nie zasypiam bynajmniej, kochanko — podchwyciła mała lady, dosłyszawszy ostatnie zdanie Janiny. — Lubię tylko o zmroku mieć chwilkę spokojnego rozmyślania. Gdy sama nabędziesz nieco więcej doświadczenia, wówczas poznasz, jaką to ważną jest rzeczą umieć zastanowić się. Nigdybym nie mogła dokazać tego wszystkiego, co teraz robię, gdybym nie umiała rozważać głęboko następstw moich czynów.

Janina czuła, nie widząc, że Jerzy Orme wysunął się cicho z pokoju. Odetchnęła swobodniej i zanim herbatę i światło podano starała się wziąć udział w tem, co mała lady rozmową nazywała. Miss Orme poświęciła z jakie pół godziny ku zbudowaniu Janiny i rzucane kiedy niekiedy półsłówkowe odpowiedzi dziewczyny zupełnie ją zadowalały.

Gdy wniesiono samowar, ukazał się Ludwik Poynder i w krótce za nim Jerzy Orme. Pierwszy przybył tu na usilne żądanie matki, aby nie zaniedbywał zbyt wyraźnie swej roli starającego się, ale będąc w złym humorze, że musiał zmarnować sobie wieczór, teraz właśnie, gdy w czasie jej nieobecności w Fernside powinien był z ostatnich chwil swobody skorzystać, brał się tak do rzeczy, jak gdyby przeciwko niej protestował.

— Czyś ty niezdrów, Ludwiku? — zapytała Janina.

Od czasu, gdy słowa nabrały nowego dla niej znaczenia, wyraz „drogi“ został wyrzuconym z jej rozmowy z kuzynem.

— Tak, niezupełnie dobrze się czuję — odbąknął. — Szkaradny cierpię ból głowy.

Rzeczywiście, skutki zbytnich libacji poprzedniego wieczoru prześladowały go dzisiaj zawzięciej, niż zwykle.

— Jakże cię żałuję! Czy nie można ci poradzić co na to? Może przyniosę wody kolońskiej?

— Nie, mocna kawa zrobiłaby mi najlepiej.

Na prośbę miss Orme, aby się tu uważał zupełnie jak w domu, oparł się wygodnie w fotelu i pozwolił obsługiwać się Janinie.

Przyniosła filiżankę kawy i postawiła mu ją pod ręką, na maleńkim stoliczku. Leniwem skinieniem głowy podziękował jej za to, poczem oczy jego zatrzymały się chwilowo na jej twarzy, w której coś, czego nie umiał sobie określić, zwróciło jego uwagę.

— Co to jest? co ci się dziś stało, Janino? — pytał — przyglądając się jej bacznie, ze zdziwieniem w oczach.

— Co się mnie stało? — powtórzyła bezwiednie.

— Tak. Prześlicznie wyglądasz!

— Żadna we mnie zmiana nie zaszła — odpowiedziała, spuszczając rzęsy na wymowne swe oczy. — Mam przecież na sobie tę samą suknię, co zawsze.

Bo też powabu swego nie zawdzięczała ona bynajmniej wykwintnemu ubraniu. Ubraną była w prosty ,biały muślin, wysoko zapięty pod szyję, bez żadnej innej ozdoby, prócz złotego medaljonu, zawieszonego na wązkim łańcuszku i kilku kwiatków ponsowego geranjum u piersi.

— Ja też nie myślę wcale, żebyś to swojej sukni zawdzięczała, dzieciaku — powiedział, ujmując ją za rękę i z zadowoleniem przyglądając się jej pomieszaniu. — Na Boga! Janino, tyś ładna naprawdę!

Ona stała, blednąc i czerwieniąc się naprzemian i napróżno usiłując wyrwać swą rękę z uścisku jego. On tymczasem, leniwie odrzucony

cjaliści chcieli kiedy powtórzyć wtorkową zabawkę napotkają już z pewnością na dobrze zorganizowany opór społeczeństwa, które i bez pomocy władzy potrafi dać sobie radę, — z terrorem żydziałej „partyi".

Ciekawy dokument.

Dziennik paryski *Echo de Paris* podaje ciekawy dokument. Jest to projekt traktatu sekretnego pomiędzy Rosyą a Prusami, podany w 1871, w parę tygodni po ukoronowaniu króla Pruskiego na Cesarza Niemieckiego. Papier podpisany przez Bismarcka i przez Westmana, pełnomocnika rosyjskiego. Podpisów obydwu monarchów niema. W każdym razie czytelnik się przekona, że myśl traktatu zgadza się z ambicyą Bismarcka i podobałaby się obecnemu cesarzowi Wilhelmowi.

Traktat zawiera wstęp zwykły o pełnomocnictwach i 14 artykułów. Sześć pierwszych zapewniają na wieczne czasy (?) przyjaźń obydwu mocarstw, i pomoc wzajemną w razie wojny europejskiej; ustanawiają liczbę armii i naczelne dowództwo.

Artykuł 7. „Gdyby nastąpiło nieporozumienie między cesarstwem niemieckiem a cesarstwem austryackiem, i gdyby doszło do wojny, to, po zwycięztwie sprzymierzonych, pokój mógłby być zawarty pod następującymi warunkami:

1) Cesarz austryacki przekazałby cesarstwu niemieckiemu swoje prawa do Czech, Śląska, Moraw, i do Solnogrodu".

Artykuł 8. „Cesarz rosyjski z dniem wejścia w posiadanie Galicyi i Dalmacyi, obowiązuje się przekazać cesarzowi niemieckiemu, królowi pruskiemu, miasta i porty Libawa, Windowa, Mitawa i Ryga, oraz część Kurlandyi ograniczoną linią od Rygi do Jurborga nad Niemnem.

Artykuł 9 zajmuje się dokładnem określeniem granic.

Artykuł 10. „Cesarz niemiecki zrzeka się tego zobowiązania w traktacie z 1856 roku i będzie popierał zbrojną ręką wszelkie zabory Rosji na Wschodzie.

Artykuł 11 zastrzega podział Turcji podług mającej się zawrzeć osobnej umowy.

Ostatnie trzy artykuły zawierają zwykłe obietnice, że traktat ten będzie dotrzymany, oraz, że znosi traktat z roku 1856.

Data traktatu, który ma być trzymany w tajemnicy, 3-go marca 1871, podpisy Bismarcka i Westmana, oraz radcy tajnego Stremenszowa. Dziennikarz paryski twierdzi, że posiada kopję zgodną z oryginałem.

Chociażby ten traktat był tylko kaczką dziennikarską, to wskazuje on wiernie tajemne marzenia polityczne niemieckie. Szkoda tylko, że te piękne marzenia rozbiły się o twardą stal japońską, i bomby rewolucjonistów rosyjskich.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 30 listopada.

Kalendarzyk kościelny. W piątek 1-go grudnia, Eligiusza b. i Natalji; w sobotę Bibiany, Aurelji i Hipolita. Początek Adwentu 3 grudnia.

Kalendarzyk astronom. W piątek wschód słońca o 7.20; zachód o 3.39. Długość dnia godzin 8.19. Pierwsza kwadra 3 grudnia.

Kalendarzyk myśliwski: W grudniu całomiesięczny czas ochrony kuropatw, przepiórek, dzikich gołębi, samic głuszców i cietrzewi, jeleni, łań, saren.

Kalendarzyk rybacki. W grudniu całomiesięczny czas ochrony łososi i raków samców i samic; półmiesięczny — pstrągów.

Repertoar teatralny. W czwartek „Żydzi"; w piątek nie ma przedstawienia; w sobotę po raz 1-szy „Czerwony bukiet" Tadeusza Rittnera; w niedzielę o 3 popoł. „Sawantki"; o 7 wiecz. „Konfederaci Barscy" i „Warszawianka."

Powszechne wykłady uniwersyteckie. W piątek o 6-ej wiecz. (w szkole realnej, ul. Studencka) dr. W. Czermak o generale Chłopickim.

Uniwersytet ludowy. O 7.30 wiecz. wykłady dra Wójcika z geologii historycznej.

Rocznica listopadowa, oprócz nabożeństwa w katedrze przed południem, znalazła wyraz swój w pochodzie na cmentarz krakowski, który się odbył z inicjatywy narodowej młodzieży akademickiej.

Bez poprzedniego rozgłosu, bez szumnych reklam dziennikarskich, od tak od serca, z głębi duszy zrobiło się to, do czego socjaliści całymi tygodniami się przygotowywali, używając przy tem pogróżek i przemocy przeciwko bezbronnym wieśniaczkom, a nawet niewinnej młodzieży szkolnej, którą, jak mamy dowody, bito i wpychano do błota na rogatkach krakowskich za to, że chciała spełnić obowiązek względem rodziców, szkoły i własnego popędu serca, a której słaba nasza władza nie przyszła z pomocą.

Jeden chłopczyk musiał się przedzierać przez wały forteczne i kolejowe, i choć zabłocony, przecież zdążył do szkoły. Ten z pewnością zapamięta sobie na całe życie wolność socjalistów... Inny zatrzymany w ulicy Karmelickiej wraz z kolegami przez »czerwonych«, dopiero po stoczonej walce przedarł się i przybył, choć późno, do szkoły. Takich wypadków jest wiele, szkoda tylko, że się ich nie podaje do publicznej wiadomości, z czegoby się utworzyła statystyka »wolności i braterstwa«, a zarazem byłaby dowodem, że nasze szkoły, mimo narzekań, są w duchu narodowym prowadzone wszędzie, gdzie tego kierunku nie paraliżują żydzi. — To też trzeba było widzieć wczorajszy kilkutysięczny pochód z Rynku ulicą Florjańską, Plantami, Lubicz na cmentarz krakowski. Ta intuicyjnie zebrana rzesza młodzieży szkół wszelkiego rodzaju, męskich i żeńskich, profesorów, osób starszych, którym młode wspomnienia z życia żywo stanęły na pamięci i łzy radości cisnęły się do oczu na widok tego zapału, mającego wyraz w głośnej pieśni »Jeszcze nie zginęła«, ta rzesza z Sokołami i młodzieżą akademicką na czele posuwała się w największym porządku bez komendy i bez straży naprzód pod hasłem »Ramię do ramienia«, nucąc pieśni narodowe. Nie były to krzyki i śpiewy bez treści i uczucia, jakie onegdaj słyszeliśmy, powtarzane aż do znużenia, lecz raczej modły z głębi piersi płynące, a tak piękne i rzewne, że mimowoli odkrywały się głowy na ich odgłos, uczucia i myśli łączyły się w jeden potężny chór »Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie«. Z trudem wcisnął się pochód przez bramy cmentarne do wnętrza, otoczył pomnik powstańców, śpiewając przy oświetleniu pochodni i lampionów o barwach narodowych różne pieśni patrjotyczne z uczuciem, trudnem do opisania. Tu również w pięknych słowach skreśliło dwóch mówców ważność chwili i oddało cześć poległym za wiarę i ojczyznę, których cnoty za wzór świecić nam powinny. Z powrotem ruszył olbrzymi pochód ze sztandarem o barwach narodowych i przy świetle pochodni, śpiewając nieprzerwanie pieśni patrjotyczne, pod pomnik Rejtana, a następnie ulicą Garbarską, Karmelicką i Szewską do Rynku pod pomnik Mickiewicza, otaczając go tłumnie dokoła i śpiewając z pełnej piersi z odkrytemi głowami. Tu znów przemówiło dwóch mówców w nader podniosłych i głęboko patrjotycznych słowach, dostosowanych do obecnej chwili. Zgromadzeni oklaskami i wykrzyknikami »niech żyje Polska« zakończyli piękną demonstrację.

Składka pod pomnikiem Ad. Mickiewicza w czasie obchodu listopadowego w d. 29 b. m. przyniosła 82 K. 42 hal., którą złożono jako dar na cele Ak. Koła T. S. L., które ofiarodawcom składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

Jak Niemcy nas kochają. Od czasów króla Kazimierza Wielkiago istnieje w Krakowie klasztor OO. Augustjanów na Kazimierzu, gdzie mieszkali polscy zakonnicy i od wieków modlili się za nasz naród i pracowali gorliwie dla niego. W ostatnich czasach polskich księży było tu bardzo mało, dlatego przyłączono tutejszy konwent polski do prowincji niemieckiej. Na domiar nieszczęścia przysłano tu 6 Niemców z Bawarji. Przezem został mianowany ks. Schubert, Niemiec. Przybysze zaczęli tu zaraz niemieckie gospodarstwo. W całym klasztorze słychać szwabską mowę i ani nie myślą o tem, żeby się nauczyć przynajmniej rozmawiać po polsku. Gorzej jeszcze, bo pewien Niemczyna pozwolił sobie mówić: „die verfluchte polnische Sprache" (przeklęty język polski). Klerycy muszą wykładów słuchać w mowie niemieckiej, zamiast, jak to przedtem bywało, w mowie łańcińskiej. Dalej starają się z kościoła wykorzenić polski śpiew i obrządki, nakazując, żeby śpiewano lekcje, ewangelje i t. d. na melodję rzymską, nie polską, jak to od wieków jest we zwyczaju...

Doroczna wielka loterja gospodarcza na budowę polskich szkół na kresach — odbędzie się staraniem krakowskiego Koła Pań Tow. „Szkoły ludowej" dnia 3 grudnia b. r. w ujeżdżalni przy ulicy Rajskiej. — Oprócz stolików z fantami spożywczemi — gospodarczymi — i kwiatowymi, będzie jeden stół z przedmiotami i zabawkami wyrobu krajowego. — Komitet stara się by loterja ta wypadła jak najświetniej. Ufać można, iż cel ściągnie jak najliczniejszą publiczność — która przyczyni się do uzyskania pokaźnego dochodu na obronę kresów!

W kościele św. Andrzeja, dziś, jako w święto Patrona kościoła, Mszę św. o godzinie 7 rano odprawił JEm. książę kardynał Puzyna. Wotywę i sumę celebrowali OO. Franciszkanie.

Budżet miejski. Komisja budżetowa Rady miasta odbyła we środę posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta dra Leo. Komisja załatwiła w tym dniu działy 1, 2, 3, 7, i 8. — Dział 1 Zarząd główny) przedstawiony przez referenta r. m. dr. Staniszewskiego uchwalony w całości. Wydatki zwyczajne 686,822 k., nadzwycz. 4.500 k. razem 691.322 k. Dochody 58745 k., Niedobór w tym dziale 632,577 koron.

Dział 2 (Zarząd majątku miejskiego), przedstawił referent r. m. Beringer, wydatki zwyczajne 96469 k., nadzwyczajne 14850 k., razem 111,319 k. Dochody zwyczajne 699,494 k., nadzwyczajne 218,074 k. — Nadwyżka w tym dziale 806,252 k.

Przy dziale tym r. m. Szatkowski w rezolucji wzywa Magistrat aby się zastanowił nad ulatwieniem komunikacyi utrudnionej przez zamknięcie bram w Sukiennicach w porze wieczornej. R. m. Gunkiewicz żąda aby czynsze sklepów w Sukiennicach podnieść przy odnowieniu kontraktu.

---

w fotelu, przyglądał się jej, krytycznie rozbierając każdy rys jej twarzy, cerę i wyraz.

— Delikatne, lekkie te rumieńce — myślał — są w swoim rodzaju prawie równie piękne jak u Jessy; włosy, pomimo że ciemne, mają tyleż prawie złocistego blasku, co i tamtej; miękkie lecz śmiałe są zarysy tej twarzy i głowy, a figura niezaprzeczenie pełna wdzięku. Niejeden mężczyzna mógłby ją nazwać prawie piękną."

Widocznie zadowolony ze szczegółowego rozbioru tego, uśmiechnął się do niej, i nie zwracając bynajmniej uwagi na jej usiłowania, aby wyzwolić swą rękę, mówił dalej zniżonym głosem:

— Gdybyś tylko chciała być trochę troskliwszą o siebie, Janino, najniezawodniej byłabyś co się zowie ładną. Dlaczego nie czeszesz sobie głowy według teraźniejszej mody? z temby ci bardzo było do twarzy.

— Nie chcę — wyszeptała. — Ludwiku, proszę cię, puść mnie.

— Czego się tak okropnie czerwienisz, dziecko? Na Boga! jakże twarz twoja stała się wymowną, Janino!

— Jesteś niedobry... Puść mnie!

— Przyrzecz mi pierwej, że będziesz czesała się modnie. Powiedz, że zrobisz to, jeżeli mnie kochasz! — mówił, trzymając mocno jej rękę i przyglądając się z zadowoleniem jej pomieszaniu.

— Nie mogę, Ludwiku! Próbowałam już dawniej, gdyś żądał tego, ale było to okropnie kłopotliwe, piekło mi głowę i niecierpliwiło mię fatalnie.

— Czy fryzowanie, czy niecierpliwość wywołały ci ból głowy, dzieciaku? Przyrzecz mi jeszcze raz spróbować.

— Nie — była stanowcza, chociaż cichym głosem wymówiona odpowiedź.

— Nawet i wówczas, gdybyś mnie mogła tem zobowiązać?

— Nie chcę cię obrazić, Ludwiku, ale...

— Ale też nie chcesz mnie się przypodobać?

— Nie chcę tylko za nic zmienić mego sposobu czesania się — wyszeptała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dział III (opodatkowanie i opłaty gminne) ref. dr. Gross. W dziale tym wydatki wynoszą 600 koron. Dochody zwyczajne 1607.800 kor. Nadwyżka w tym dziale 1607200 kor., r. m. dr. Ponikło w rezolucyi żąda aby zreformowano taryfę akcyzową co do zniesienia dodatku gminnego od chleba i mąki, a podwyższono od zbytkowych przedmiotów.

Dział 7 (upiększenie miasta) ref. r. m. Judkiewicz, uchwalono w wydatkach zwyczajnych 50335 k., nadzwycz. 6280, razem 56615 k. Dochody zwycz. 6118 k., niedobór w tym dziale 50497 k. Przy dziale tym omawiano sprawę założenia parku miejskiego na Błoniach. Dział 8 (targowy) ref. r. m. Schwarz, uchwalono w wydatkach zwyczajnych 26,101 k., nadzwycz. 21.000, razem 47101 k.Dochody zwyczaj. 80410 k., nadwyżka w tym dziale 33309 k.

Następne posiedzenie w piątek dnia 1 grudnia.

Połączenie telegraficzne z Królestwem i Rosją zostało w dniu dzisiejszym przerwane. Dyrekcya poczt i telegrafów udzieliła nam informacyi, że wobec strejku urzędników telegraficznych w Królestwie i w cesarstwie wstrzymuje w dniu dzisiejszym przyjmowanie telegramów do państwa rosyjskiego. Z urzędu telegraficznego w Krakowie część depesz nadanych dzisiaj, z trudem tylko wyekspedjowano do miejsc przeznaczenia, a resztę, których nie można już było wysłać telegraficznie wyprawiono pocztą.

Również i na linjach telegraficznych, idących od Lwowa do Rosji, wstrzymano dzisiaj przyjmowanie depesz.

Poczta warszawska nie nadeszła dziś do Krakowa. Do tej chwili nie mamy jeszcze pewności, czy fakt ten stoi w związku ze strejkiem pocztowym w Królestwie i w Rosji.

Koncert. Przypominamy, że koncert Aino Acte, primadonny Wielkiej opery paryzkiej, ze współudziałem pianistki Klary Czop-Umlauf, odbędzie się jutro w piątek w sali „Sokoła". (Bilety do nabycia w handlu p. Fenza.)

Koncert w Resursie urzędniczej. Zapowiedziany w listopadzie koncert, który z powodu śmierci członka wydziału śp. Jaworskiego został odwołany, odbędzie się stanowczo w sobotę dnia 2 grudnia. Początek punktualnie o godz. 8 wieczór. W programie prócz innych utworów są dwie nowe kompozycje M. Siebera: „Czarodziejka" na śpiew (mezzosopran), skrzypce i fortepian, oraz „Romans" na tenor, wiolonczelę i fortepian.

Z Bractwa. Wspólna adoracya męzka Najświętszego Sakramentu w kościele S. S. Felicyanek na Smoleńsku odbędzie się 3 grudnia br. w niedzielę po poł. od godz. 3 do 4-tej. Zarząd Bractwa prosi wszystkich członków o przybycie.

Z „Przyjaźni". Dnia 7 grudnia o godz. 6 rano odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Barbary w Krakowie za dusze zmarłych członków „Przyjaźni" na które Wydział swoich członków zaprasza.

Na rzecz Domu pracy na Kazimierzu odbędzie się loterja gospodarcza, w niedzielę dnia 17 grudnia w ujeżdżalni p. Targoskiego, przy ulicy Rajskiej.

„Ruta". W niedzielę d. 3 grudnia o godz. 5 po południu w sali Arcybractwa Miłosierdzia (Sienna 5. parter) p. Adam Warnas wygłosi odczyt p. t. „Litewska sztuka ludowa". Dla gości wstęp wolny.

Kółko chemików U. U. J. odbędzie w piątek o godz. 6 w sali wykład. „Collegium chemicz." I naukowe posiedzenie. Porządek dzienny: Odczyt prof. dr. Antoniego Korczyńskiego pt. „Reakcya Griguarda i jej zastosowanie w syntezach". — Nie członkowie kółka płacą 20 hal.

W kółku historyków U. U. J. odbędzie się w sobotę d. 2 grudnia o godz. 6. wiecz. zwyczajne posiedzenie z programem: 1) Odczytanie sprawozdania z ost. posiedzenia. 2) Odczyt ak. Morawskiego p. t.: Z ostatnich dziejów Rzeczypospolitej. 3) Dyskusya. — Dla gości wstęp wolny.

Djurniści kolejowi. Jak donoszą dzienniki lwowskie, djurniści i pomocnicy pisarze kolei państwowych wnieśli memorjały w sprawie polepszenia bytu i stabilizacji posad zajmowanych. Wszyscy trzej naczelnicy galicyjskich dyrekcji przyrzekli deputacjom wręczającym memoryały — swoje poparcie.

Dwóch młodych „doliniarzy" 16 letnich Franc. Węcłewicza i Władysława Laka, za kradzież kieszonkową, skazał dziś trybunał sądu krajowego pod przewodnictwem radcy Raczyńskiego, każdego na 3 miesiące ciężkiego więzienia z postem co tydzień. Obaj ci majsterkowie zaprawieni na rzemiośle złodziejskiem, karani już za przekroczenie i zbrodnie kradzieży, w dniu 2 listopada na Rynku małym służącej Annie Góra, wyciągnęli z kieszeni portmonetkę z kwotą 15 koron i kolczykami wartości 8 koron. Główny sprawca tej kradzieży Węcłewicz do czynu się przyznał.

Amatorzy kur. Policja ulokowała pod telegrafem Feliksa Susuła, Józefa i Władysława dwóch braci Bobrów, obywateli z Grzegórzek, którzy od kilku miesięcy trudnili się łowieniem kur na wędkę. Przemysłowcy ci przez parkany zarzucali wędki z robakami, które chciwe kury połykały i w ten sposób dawały się porywać.

Nekrologia: W Krakowie zmarł 28 bm. Stefan Fuchs, praktykant koncept. Dyrekcyi Skarbu, przeżywszy lat 30, Pogrzeb w piątek o godzinie 3 po poł. z krypty ks. Pijarów.

Kroniczka lwowska. (Od nasz kor.) Deputacya urzędników państwowych lwowskich z petycyą o podwyższenie dodatku aktywalnego wyjeżdża w niedzielę rano do Wiednia. Dziś rozesłano zarys petycyi i arkusze na podpisy do wszystkich władz.

Od szeregu lat walczą pomocnicy kancelaryjni o jednorazową służbę, której zaprowadzenia pomimo wszelkich próśb i zachodów doczekać się nie mogą. Sprawę tę podnoszono na ostatniem galicyjskiem zgromadzeniu pomocników kancelaryjnych, uzasadniając słusznie potrzebę tego. Wielu pomocników jak również i manipulantek zajętych, mając służbę od godz. pół do 9 do 2, następnie od 4 do pół do 7, nie może znaleźć sobie innego ubocznego zajęcia, aby na ciężki kawałek chleba dla siebie i swej rodziny zapracować, — gdyby zaś mieli służbę jednorazową, całe popołudnie mogliby poświęcić innej ubocznej pracy. — Radcowie i szefowie poszczególnych oddziałów zapatrują się podobno przychylnie na sprawę jednorazowej służby pomocników kancelaryjnych.

Na wczorajszem nabożeństwie pamiątkowem, urządzonem w templu przez szkolną młodzież żydowską ku uczczeniu rocznicy listopadowej, zarzucili sjoniści świątynię kartkami z napisem: „Precz ze zdrajcami narodu! Niech żyje sjonizm." i usiłowali przeszkodzić odśpiewaniu polskich pieśni patrjotycznych rozpoczęciem swego hymnu sjonistycznego.

Kroniczka tarnowska. (Od nasz kor.) Zapowiedzianego strejku masowego właściwie u nas nie było. Rzemieślnicy w większej części nie przerwali pracy codziennej. Partya socjalistyczna chciała użyć teroru; wysłannicy bezimiennego komitetu roznosili kartki z wezwaniem do zamknięcia sklepów i zawieszenia pracy, ale wezwaniu temu nikt zadość nie uczynił. Wprawdzie w czasie pochodu wystawy sklepowe zasłoniono, ale czyniono to, z obawy przed wybiciem szyb. Sam pochód był parodyą manifestacyi ludowej; wszystkie chałdery z chorągwiami czerwonemi, na których widniały napisy żydowskie, szły w pochodzie.

Od Towarzystwa Wydawniczego we Lwowie otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie:

„Dr. Stanisław Zdziarski zgłosił się przed niedawnym czasem do istniejącego we Lwowie Towarzystwa Wydawniczego i oświadczył dyrekcyi, że chce napisać do „Przeglądu Powszechnego", wychodzącego w Krakowie, sprawozdanie o działalności wydawniczej tego Towarzystwa, a także, że chce omówić wartość literacką książek tam wydanych i w tym celu żądał udzielenia mu najbardziej poczytnych, a przez to Towarzystwo wydanych dzieł. Dyrekcya, idąc za intencyą dra Zdziarskiego, dała mu 60 książek w ogólnej wartości katalogowej 220 koron. Niezwłocznie potem wykrył przypadek, że dr. Zdziarski sprzedał wszystkie te książki jednemu z lwowskich antykwaryuszy.

Ciekawem jest oczywiście, jak wypadnie owa recenzya bez czytania książek. Towarzystwo wydawnicze zwraca uwagę autorów i księgarni, aby nie ułatwiały p. Z. jego procederu. Dodać należy, że o p. Zdziarskim krążą nieprawdopodobne chyba wieści, że ubiega się o katedrę literatury polskiej w Petersburgu, a nawet i Warszawie."

W nurtach rzeki. Onegdaj około godziny 11 w nocy powracała wozem z Turki do Jabłonowa włościanka Katarzyna Ilnicka. — W chwili, gdy z wozem znalazła się w środku rzeki Stryja, woda rozerwała nagle wóz, w skutek czego Ilnicka wpadła do wody i utonęła. Zwłoki jej znaleziono dopiero w kilka godzin później w Ilniku.

Konkurs rozpisano celem obsadzenia posady lektora języka francuskiego w szkole politechnicznej we Lwowie z obowiązkiem odbywania 4-ech godzin wykładu tygodniowo w obu półroczach. Termin podań do 10 grudnia. Do lektoratu przywiązana roczna remuneracja w kwocie ośmiuset koron.

Z krajowej Rady szkolnej. Kierownik ministerstwa wyznań i oświaty nadał Stefanowi Taklińskiemu, emerytowanemu nauczycielowi kier. 3-kl. szkoły w Skołoszowie, w okr. jarosławskim, tytuł dyrektora.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: ks. Stan. Twardowskiego na duchownego członka do Rady szk. okr. w Wieliczce; ks. Ant. Gruszeckiego na duch. członka do Rady szk. okr. w Podgórzu; Wojciecha Szweda na delegata Rady szk. okr. w Żywcu.

Rada szkolna kraj. zamianowała w szkołach ludowych: Ern. Friedberg, naucz. 6-kl. szk. wydz. im. św. Scholastyki w Krakowie; ks. Ign. Woźniczkę, naucz. rel. rz. kat. szk. wydz. męs. im. św. Jana Kantego w Krakowie; Teof. Orszulskiego, naucz. szk. im. św. Jana Kantego w Krakowie; Jana Matusika, naucz. kier. i Maryę Płachecką, naucz. 5-kl. w Makowie; Zofię Żulińską, naucz. 4-kl. szk. im. św. Jadwigi w Krakowie; Ludwikę Aronsohnównę naucz. 4-kl. szk. posp. im. Tańskiej w Krakowie; Ludmiłę Turbównę, naucz. 2-kl. szk. w Świrzu; Kaz. Woydyłę, naucz. kier. 3-kl. szk. w Skołoszowie; naucz. kier. szk. 2-kl. Józefa Stefańskiego w Gromcu; naucz. szk. 2-kl.: Konst. Cichego w Krzeszowie; Emilię Makohońską w Tucznem; Julię Kwasińską w Leszczynie; Jadw. Borejkównę w Łoniowach; Maryę Andrzejowską w Wasylkowcach; naucz. szk. 1-kl. Benj. Motowskiego w Babicach; Joannę Soniewicką w Żukowie; Mik. Gmytrysiewicza w Wulce; Zofię Smakównę w Bolęcinie; Piotra Kuźmę w Brzuchowicach; Józefę Machowską w Gorzkowie; Pawła Zobniowa w Lolinie; Maryę Buczacką w Żabokrukach.

Rada szkolna przeniosła: Jędrzeja Mazanka, naucz. kier. 2-kl. syk. w Albigowej, na równorzędną posadę w Staromieściu; Jakóba Gronka, naucz. kier. 2-kl. w Nagoszynie na równorzędną pos. w Święcanach; Teresę Kowalską, naucz. 1-kl. szk. w Wierzbołowcach, na równorzędną pos. w Diatkowcach; Ludwikę Kozłowską, naucz. 2-kl. w Dulibach, na równorzędną pos. w Laszkach górnych; Maryę Szwedzicką, poucz. 1-kl. szk. w Wrocowie, na równorzędną nasadę w Kamienobrodzie.

Z Cieszanowa piszą nam: W dniu 26 b. m. odbył się za staraniem grona nauczycielskiego Wieczorek listopadowy dla młodzieży szkolnej. W pięknie przybranej sali szkolnej oprócz starszej dziatwy zgromadziła się liczna publiczność inteligentna, zaciekawiona nowością, gdyż dotąd w mieście naszem nigdy podobnych uroczystości nie bywało. Na wieczorek składały się śpiewy narodowych pieśni, deklamacje. Dziatwa wykonała śpiewy z precyzją, szczególniej podobał się »Wieniec melodyj narodowych układu p. Kuca, nauczyciela z Bobowy do wiersza „Nie sprzedam ci ziemi", deklamacje zadowoliły w zupełności zgromadzonych. — Kierownik szkoły w swej przemowie pouczył dziatwę, jaki cel ma ten obchód uroczysty. I materjalna strona wieczorka okazała wynik świetny. Zebrano 145 kor., z których mniejszą część dołączono do funduszu na sprawienie ubogiej dziatwie ubrania na gwiazdkę, resztę przeznaczono na urządzenie wycieczki młodzieży do Krakowa. — Grono spodziewa się urządzeniem kilku takich wieczorków zebrać potrzebny na ten cel fundusz, aby dziatwę lepiej zaznajomić z naszą przeszłością i wzbudzić w niej i spotęgować miłość Ojczyzny. Wieczorki takie i obchody rocznic narodowych w szkole są bardzo pożądane, a na kresach wschodnich nawet konieczne, rozbudzają one poczucie narodowe nie tylko u dziatwy, ale i u dorosłej, a nawet i u inteligentnej publiczności.

Z Rady Państwa.

Sprawozdanie telefoniczne.

Wiedeń 30 listopada.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów zawiadomił prezes Vetter, że posłowie Pernerstorfer, Daszyński i tow. cofnęli zgłoszony we wrześniu wniosek nagły, dotyczący wystąpienia bar. Gautscha przeciw zamierzonej reformie wyborczej na Węgrzech.

Pos. Hauck i tow. interpelują z powodu zezwolenia na pochody i zgromadzenia pod gołem niebem d. 28 b. m. mimo zebrania się parlamentu.

Pos. Pernerstorfer i tow. interpelują z powodu krwawych zajść 28 b. m. w Sławkowie (Austerlitz).

Dyskusja nad deklaracją rządu.

Nastąpiła dalsza dyskusja nad deklaracją prezydenta gabinetu bar. Gautscha.

Pos. Sylwester (niem. stron. ludowe) oświadcza, że w sprawie reformy wyborczej nie chce ubiegać oficjalnej enuncjacji, jaką złoży w parlamencie przywódzca jego stronnictwa i głównie zajmuje się sprawą ugody z Węgrami. Mowca zaniepokojony jest wywodami prezydenta ministrów co do szerszego przyznania praw językowi pułkowemu, bo mogłoby to sprowadzić rozbicie jedności armii. Mowca zarzucał w końcu bar. Gautschowi, że w mowie swej nie dotknął wcale demonstracji flot przeciw Turcji. Ponieważ delegacje w r. b. się nie zbierają, parlament zająć się musiał także sprawami wspólnemi.

Następnie mówił Skedl (poseł bukowiński), poczem zabrał głos Adler (socjalista).

Pos. Adler oznacza wywody prezydenta ministrów w kwestji reformy wyborczej jako energiczne i rozsądne wystąpienie. —Oświadcza, że w ogólnych zarysach oświadczenie to odpowiada temu co w tej samej godzinie przed bramami parlamentu i we wszystkich miastach Austrji odegrało się. — Najlepsza i politycznie wykształcona część ludnościpragnie nie znosić już dłużej tego, aby ludy Austryi pozostawały bez zastępców. — Mowca apeluje do Izby, aby nie przeszkadzała przeprowadzeniu reformy wyborczej na co Korona dała swoje przyzwolenie. Krwawe zajścia w Wiedniu i Pradze za które mowca czyni odpowiedzialnym rząd, oraz ostatnie starcia w pojedyńczych miastach Moraw udowadniają dokąd może doprowadzić wzburzenie mas, jeżeli przeprowadzeniu reformy wyborczej stawiane będą sztuczne przeszkody. Mowca zaprzecza jakoby powszechne prawo wyborcze tworzyło niebezpieczeństwo dla narodowości a zwłaszcza dla Niemców. Niemcy nie boją się tyle o sprawę narodowości lecz o to, aby w miejsce dotychczasowych zastępców niemieckiego obywatelstwa nie weszli prawdziwi zastępcy. Niemieckie stronnictwa obywatelskie powinny się wstydzić przed Czechami, gdyż każdy postęp wolnomyślny w Austrji przychodzi wbrew woli Niemców do skutku. Niemieccy robotnicy wiedzą co winni swej narodowości tak samo jak robotnicy innych narodowości. — Najwłaściwszym i najpierwszym interesem Niemców powinno być wstrzymanie od hamowania ruchu, gdyż w przeciwnym razie przyjdzie on wbrew ich woli. — Dalej upominał mowca wielką własność aby nie intrygowała przeciw reformie wyborczej i zastrzegł się przeciw temu, aby tworzenie nowego regulaminu postawiło nową Izbę pod kuratelę Izby obecnej, która jest zbutwiałą. — P. Adler zaznaczył następnie, że socjaliści w kwestyi reformy wyborczej poprzestają na tem co jest możliwem i łatwem do osiągnięcia i nie pragną obarczać reformy wyborczej żadnemi sztucznemi zastrzeżeniami. Omawiając główne zarysy reformy oświadcza się przeciw przymusowi wyborczemu i przydłużeniu prawa zamieszkania. Co się tyczy terminu przedłożenia reformy wyborczej, to każde ociąganie się kryje w sobie niebezpieczeństwo dla reformy wyborczej i dla publicznego spokoju w Austryi (żywe oklaski).

Zabiera głos pos. Gloeckner. Posiedzenie trwa dalej.

TELEGRAMY.

29 listopada we Lwowie.

Lwów, 30 listopada. (Tel. pryw.) Wczoraj wieczorem zebrała się na cmentarzu Łyczakowskim u stóp pomnika Ordona liczna młodzież szkół średnich oraz młodzież rękodzielnicza, aby oddać cześć pamięci bojowników powstania listopadowego. — Po odśpiewaniu pieśni patryotycznych przemówiło do zgromadzonych kilku mowców w duchu patryotycznym, nawołując do pracy i jedności.

Następnie ruszono z powrotem do miasta. Pochód otwierał zastęp młodzieży rękodzielniczej na czele którego niesiono tablicę z napisami „niech żyje Polska" i „cześć poległym". — Za młodzieżą rękodzielniczą postępowały liczne szeregi młodzieży szkół średnich z narodowym sztandarem na czele. — W pewnych odstępach niesiono płonące pochodnie.

Śpiewając pieśni patryotyczne i wznosząc okrzyki na cześć bohaterów wolności i niepodległości ojczyzny, przeszedł pochód przez ul. Piekarską na plac Bernardyński. Tutaj na wezwanie urzędników policyjnych pogasiła młodzież pochodnie i ruszyła pod pomnik Mickiewicza.

Po odśpiewaniu pieśni patryotycznych i kilku przemówieniach rozeszła się młodzież spokojnie.

Lwów, (tel. pryw.) *Gazeta lwowska* pisząc o wczorajszej demonstracji młodzieży donosi, że Rada szkolna krajowa uznała *konieczność zamknięcia kilku wyższych klas pierwszej szkoły realnej* do której należeli ekscedenci i zarządzenia nowych wpisów.

Lwów, (tel. pryw). Słowo Polskie donosi, że dzisiaj rano uczniowie pierwszej szkoły realnej przyszedłszy do szkoły zastali na drzwiach ogłoszenie tej treści, że z powodu samowolnego gremialnego opuszczenia lokalu szkolnego w dniu 29 bm., oraz z powodu urządzonego w tym dniu napadu na kilka zakładów naukowych, zarządzone zostało *zamknięcie klas 5 a i b, 6 a i b, 7 a i b.* Termin nowych wpisów do tych klas zostanie później ogłoszony.

Dzisiaj w tych klasach nauka się nie odbywała.

Wczoraj w nocy wybito 64 szyby w gmachu gimnazyum IV.

Rada kolejowa.

Wiedeń, 30 listopada. Przyboczna Rada kolejowa uchwaliła na wniosek Baczewskiego i Rusmana zażądać zaprowadzenia nocnego pociągu pośpiesznego między Lwowem a Wiedniem, mimo oświadczenia zastępcy rządu radcy ministeryalnego Paschera, że kolej ces. Ferdynanda zachowuje się opornie wobec tego projektu.

Następnie obradowano nad wnioskiem Lichta przeciw zamierzonemu podwyższeniu kilku taryf. Po dłuższej dyskusji, w której dawał wyjaśnienia szef sekcyi Roll, uchwalono wybrać osobną komisyę dla tej sprawy.

Sebastopol.

Londyn 30 listopada. „Standard" dowiaduje się z z Petersburga, że „Słowo" przyniesie dzisiaj wiadomość, że według depeszy nadesłej do admirała Czuchnina z Sebastopola, *stoczono tam zaciętą walkę,* podczas której *miasto było ostrzeliwane* oraz *dwa okręty wojenne zatonęły.* Okręty *„Oczakow" i „Pantalejmon"* (dawniejszy Potemkin) zostały *kilka razy trafione. Koszary buntowników zostały zdobyte w walce na bagnety. Admirał Czuchnin opanował miasto po dwugodzinnej walce, w której połowa miasta uległa zniszczeniu.*

Admirał Wirenius oświadcza, że cała ta wiadomość jest fałszywą, natomiast redaktor „Słowa" utrzymuje, że depeszę tę widział.

Strejk telegraficzny w Rosyi.

Bukareszt, 30 listopada. Połączenie telegraficzne z Rosją od wczoraj popołudniu jest *zupełnie przerwane.*

Okręty rosyjskie w Japonji.

Tokio, 30 listopada. Rosyjskie krążowniki „Rosya", „Gromoboj" i „Bogatyr" przybyły dzisiaj do Nagasaki. Admirał Jessen znajdujący się na pokładzie „Rosyi" oświadczył że we Władywostoku w chwili jego odjazdu były w toku rozruchy. Eskadra zostanie kilka dni w Nagasaki, gdzie czekać będzie na rozkazy swego rządu.

Wrzenie w Hiszpanii.

Madryt, 30 listopada. We wszystkich koszarach wojskowych skonsygnowano wojsko celem przeszkodzenia zamierzonej demonstracyi oficerów.

Deputowani republikańscy chcą rozpocząć w parlamencie obstrukcyę przeciw stanowi wyjątkowemu w Katalonii. — Dzienniki stwierdzają, że we wszystkich miastach w których znajdują się załogi, panuje wielkie wzburzenie.

Madryt 30 listopada. W parlamencie odbyła się burzliwa dyskusja w sprawie ogłoszenia stanu wojennego w Barcelonie. Mówcy opozycyjni wyrazili ubolewanie, że rząd chwyta się tak ostrych środków, z powodu kilku okrzyków rewolucyjnych i wykroczeń oficerów, do których ukarania wystarczy ustawa wojskowa. Deput. Calenza podniósł, że w swoim czasie odstąpiono Filipiny bez zezwolenia parlamentu; dziś umizgacie się — mówił, — „do armii, bo przewidujecie pożar europejski z powodu starcia między władzcą światowego mocarstwa a nową Kartaginą, jednakże bez Hannibala". Deputowani liberalni i konserwatywni protestowali przeciw tym słowom i żądali przywołania Calenzy do porządku. Calenza mówił dalej i podniósł, że Anglja dąży do wywołania rozdwojenia w Hiszpanii. Minister sprawiedliwości ostatnie to twierdzenie nazywa dziecińsłwem. Po dłuższej dyskusji 123 przeciw 25 głosom pzyjęto do wiadomości zarządzenie o stanie wyjątkowym dla Barcelony.

NADESŁANE.

Do numeru dzisiejszego dołączamy „prospekt gwiazdkowy", zawierający wykaz firm krakowskich — godnych polecenia przy zakupnach świątecznych.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z Rozkładu Jazdy

ważnego od 1 października 1905 roku.

Odjazd z Krakowa i z Podgórza:

4.30 rano pociąg osobowy Nr. 31 z Krakowa
4.47 rano pociąg osobowy Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa.
4.53 rano pociąg osobowy Nr. 1032 z Podgórza przyst. **do Oświęcimia** przez Podgórze, Płaszów, Skawina; połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

6.43 rano pociąg pospieszny Nr. 3 z Krakowa
6.50 rano pociąg pospieszny Nr. 3 z Podgórza-Płaszowa **do Podwołoczysk i do Ickan** połączenia: w Tarnowie do Stróż stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu, (przyjazd 9.55 wieczór) w Rrzeszowie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa.

8.10 rano pociąg osobowy Nr. 15 z Krakowa
8.22 rano pociąg osobowy Nr. 15 z Podgórza-Płaszowa **do Lwowa**; połączenia: W Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przeworsku do Tarnobrzega.

8.30 rano pociąg mięszany Nr. 411 z Krakowa
8.46 rano pociąg mieszany Nr. 411 z Podgórza-Płaszowa **do Wieliczki:**

8.40 rano pociąg osobowy Nr. 6211 z Krakowa **do Kocmyrzowa i do Mogiły**

9.02 przed poł. pociąg osobowy Nr. 41 z Krakowa
9.17 przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Paszowa
9.24 przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza przyst. **na linię transwersalną** przez Podgórze Płaszów, Skawinę, Suchę; w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Dwardonia, w Chobówce do Zakopanego, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. od 16. IX do 30. IV. 1906 z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący pierwszej i drugiej klasy.

11.00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11.12 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Podgórza-Płaszowa **do Podwłoczysk i do Ickan**; połączenia w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja.

1.15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1.30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Płaszowa
1.38 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza przystanku **do Suchy i Oświęcimia** przez Podgórze, Płaszów, Skawinę; połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1.30 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
1.47 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Podgórza Płaszowa **do Wieliczki:**

1.45 po poł. poc. osob. Nr. 6213 z Krakowa **do Mogiły i Kocmyrzowa**

2.49 po poł. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa **do Lwowa**: połączenia w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła i do Nowego Sącza, w Rrzeszowie do Jasła stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja.

3.15 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3.25 poc. osob. Nr. 25 z Podgórza Płaszowa **do Słotwiny**

6.15 wiecz. poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
6.25 wiecz poc. osob. Nr. 19 z Podgórza Płaszowa **do Stróż**, połączenia w Stróżach do Nowego Sącza

7.40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7.51 wiecz. poc. mięsz. Nr. 463 z Podgórza-Płaszowa **do Wieliczki**

8.00 wiecz poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8.13 wiecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Płaszowa
8.20 wiecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza przystanku **na linię transwersalną**; przez Podgrze-Płaszów, Skawinę, Suchę, połaczenia w Skawinie do Oświęcimia a stamtąd do Wiednia, w Kalwaryi do Wadowic, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu, w Zagórzanach do Gorlic.

8.05 wiecz. poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa **do Kocmyrzowa**

8.38 wiecz. poc. posp. Nr. 1 z Krakowa **do Ickan** Bukaresztu, Konstancyi a stąd w czwartki i niedzielę okrętem do Konstantynopola.

9.00 wiecz. poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9.10 wiecz. poc. osob. Nr. 17 z Podgórza-Płaszowa. **do Podwołoczysk i Ickan**

10.55 wiecz. poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
11.05 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Podgórza-Płaszowa **do Podwołoczysk i do Ickan**, połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki, w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc, i Budapesztu: w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia przez Rozwadów w kierunku ku Przeworsku: w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i w Przeworsku do Tarnobrzega.

11.50 w nocy pociąg osob. Nr. 47 z Krakowa
12.02 w nocy poc. osob. Nr. 1022 z Podgórza-Płaszowa
12.08 poc. osob. Nr. 1022 z Podgórza przystanku **do Nowego Sącza** przez Podgórze-Płaszów, Skawinę Suchę, połączenia w Skawinie do Dworów, w Suchej do Żywca i z Wardonia; w Chabówce do Zakopanego, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa i do Podgórza

4.20 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgórza-Płaszowa.
4.42 rano poc. osob. Nr 12 do Krakowa **z Podwołoczysk i Ickan**; połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od Jasła i od Orłowa;

5.45 rano poc. osob. Nr. 1017 do Podgorza przystanku
5.52 rano poc. osob. Nr. 48 do Podgorza-Płaszowa
6.07 ran. poc. osob. Nr. 48 do Krakowa **z linii transwersalnej** przez Suchę, Skawinę, Podgórze, Płaszów

6.41 ran. poc. posp. Nr. 2 do Podgorza-Płaszowa
6.50 ran. poc. posp. Nr. 2 do Krakowa **z Ickan**: połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi) codzień od Bukaresztu.

7.19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Płaszowa
7.30 ran. poc. osob. Nr. 412 do Krakowa **z Wieliczki**

7.40 rano poc. osob. Nr. 6212 do Krakowa **z Kocmyrzowa i Mogiły**

7.45 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgorza przystanku
7.53 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgorza-Płaszowa
8.10 rano poc. osob. Nr. 32 do Krakowa **z Oświęcimia i Suchy**; połączenia w Oświęcimie od Wiednia i Krakowa, w Spytkowicach od Suchej, Wadowic, w Kalwaryi od Wadowic;

8.32 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgorza-Płaszowa
8.45 rano poc. osob. Nr. 18 do Krakowa **z Podwołoczysk i z Ickan**, połączenia w Tarnowie od Nowego Sącza — Stróż

10.28 rano poc. mięszany Nr. 1061 do Podgorza przystan.
10.35 rano poc. miesz. Nr. 1061 do Podgorza-Płaszowa **z Oświęcimia**; połączenia w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia, w Podgórzu-Płaszowie od Krakowa i Lwowa

11.22 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podgorza-Płasz.
11.35 przed poł. pociąg miesz. Nr. 462 do Krakowa **z Wieliczki;**

1.05 po poł. pociąg osob. Nr. 6214 do Krakowa **z Kocmyrzowa i Mogiły;**

1.17 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgorza-Płaszowa
1.30 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Krakowa **z Lwowa**; połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadow, od Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza, Jasła i Stróż

2.24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa **ze Lwowa;**

4.17 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgorza przystanku
4.25 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgorza-Płaszowa
4.40 po poł. poc. osob. Nr. 42 do Krakowa **z linii transwersalnej** przez Suchę, Skawinę, Podgorze-Płaszow, połączenia w Zagorzanach, z Gorlic, w Jaśle od Rzeszowa, w Chabowce od Zakopanego w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska, Wadowic.

6.12 wiecz. osob. Nr. 16 do Podgórza Płaszowa
6.25 wiecz. poc. osob. Nr. 16 do Krakowa **z Podwołoczysk i z Stanisławowa** połączenia w Przeworsku od Tarnobrzega, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, od Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże, w Bierzanowie od Wieliczki.

7.10 wiecz. pociąg osob. Nr. 6216 do Krakowa **z Kocmyrzowa**

8.55 wiecz. osob. Nr. 1035 do Podgórza przystanku
9.00 poc. osob. wiecz. Nr. 1035 z Podgórza-Płaszowa.
9.12 wiecz. osob. Nr. 44 do Krakowa **z Oświęcima** połączenia w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej, Alwernii.

9.31 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Płaszowa
9.38 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Krakowa **z Podwołoczysk i z Ickan** połączenia w Przeworsku od Tarnobrzega, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów od Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Budapesztu (odjazd 7 rano) Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże

10.35 wiecz. osob. Nr. 24 do Podgórza-Płaszowa
10.45 wiecz. osob. Nr. 24 do Krakowa **z Rzeszowa** połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże

10.41 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórza przystanku
10.47 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórza-Płaszowa
11.00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa **z Nowego Sącza** przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; połączenia w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, w Habówce od Zakopanego, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.

Tylko co wyszło z druku dzieło p. t.:

Polak Apostoł

Święty Jacek Odrowąż

Jego życie i czyny — napisał

Ks. Konstanty Maryja Żukiewicz

Zakonu kaznodziejskiego.

Cena kor. 2 i 40 hal. — Z przesyłką pocztową k. 2 i 90 h.

Do nabycia:

w Księgarni katolickiej dra Władysława Miłkowskiego

w Krakowie, św. Jana 6 (Hotel Saski).

Kąpiele z kwasu węglowego

zastępujące kąpiele w Nauheim, Kissingen i t. p. wyrabia

Lwowska fabryka chemiczna »TLEN«

Kąpiele te stosowane na ordynacyę i pod kontrolą lekarza, działają wybornie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronchitis) rozedmie płuc, wadach serca nerwowej, niemocy płciowej, i t. p. nie mniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi. Skutek taki sam, jak po kuracyi w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stokroć niższy.

Nabyć można w aptekach, i żądać z marką fabryki „TLEN".

Liczne zaświadczenia i podziękowania.

Zaświadczenia. Z całą szczerością i sumiennością poświadczyć mogę, że kąpielom z kwasu węglowego wyrabianym przez lwowską fabrykę „Tlen" zawdzięczam po długoletniej ciężkiej chorobie serca, którą stwierdzili u mnie profesorowie, Dr. Neusser, Dr. Widman i Dr. Pr..., powrót do zupełnego zdrowia i z tego powodu każdemu cierpiącemu na serce używanie tych kąpieli, według wskazówek lekarskich jak najwięcej polecam.

Zdzisław Kamiński,
naczelnik salinarny Łanczyn.

Mam zaszczyt oznajmić, że rzeczywiście tylko kąpiele z kwasu węglowego wyrobu fabryki „Tlen", wyleczyły mnie z reumatyzmu, na który od 8-go roku życia mego cierpiałem, używałem dotąd wszelkich środków i różnorodnych kąpieli, lecz wszystko bez skutku. Kąpiele siarczane słone gorące, hydropatyczne, masowania, i t. p. przynosiły ulgę na czas krótki, lecz z najdrobniejszej przyczyny choroba znowu wracała. Dopiero za poradą lekarzy użycie 26 kąpieli z fabryki „Tlen" uzdrowiły mnie i od 2-ch lat nie mam więcej bolów ani łamania.

Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za swój cudowny preparat

Adolf Helm, aptekarz.

Do Szanownej Dyrekcyi fabryki „Tlen" we Lwowie.

Z prawdziwą przyjemnością spieszę podziękować Szanownej Dyrekcyi, za rychłe przysłanie mi piętnastu paczek soli do kąpieli z kwasem węglowem, których działanie w mojem znużeniu i wyczerpaniu, nerwowem okazało się wprost niezrównanem. Znakomity ten wyrób jest istotnie godny jak najszerszego rozpowszechnienia.

Z wyrazem prawdziwego szacunku

K. Srokowski, literat.

Oprócz kąpieli z kwasu węglowego, które w ciągu lat kilku bardzo się rozpowszechniły, wytwarzamy obecnie 1626 0

Kąpiele borowinowe z kwasem węglowem. Kąpiele borowinowe zwykłe, Franzensbadzkie Kąpiele jodowo-bromowe z kwasem węglow. Kąpiele balsamiczno-sosnowe z kwasem węglowym.

Przyrządzanie kąpieli z naszych soli jest nadzwyczaj dogodne, a sama kąpiel bardzo przyjemna w użyciu. Do podjęcia fabrykacyi, powyższych soli kąpielowych zachęceni zostaliśmy przez J. Wielmożnego Pana Dra Antoniego Gluzińskiego Profesora uniwersytetu lwowskiego i wielu lekarzy praktykujących.

Cenniki i prospekty gratis i franco.

KAROL CZAPLICKI, jubiler

Kraków, Plac Maryacki 1,

poleca Szanownej P. T. Publiczności ***wielki wybór nowości*** ze złota, kamieni i srebra oraz srebro do wypraw ślubnych w kasetach na składzie. 2368 5

Magazyn futer A. ARMATYS i Sp.

w Krakowie, Rynek gł. vis a vis Ratusza

Skład i pracownia futer męsk. i damsk.

Wielki wybór kołnierzy, rękawków i czapek oraz wszelkiej galanterji, w zakres kuśnierstwa wchodzącej. ***Wykonuje wszelkie roboty*** pod najumiarkowańszymi warunkami. 2264 0

Pzyjmuje FUTRA do PRZECHOWANIA przez lato.

Największy Zakład Pogrzebowy

Jana Wolnego

Główny skład i fabryka trumien ul. ś. Tomasza

(przy placu Szczepańskim). Telefon Nr. 531. Filja ul. Kopernika l. 6

Zarząd urządzą pogrzeby dla wszystkich stanów, załatwia sam wszystkie formalności, uchylając pozostałej rodzinie wszelkich trudów. Również podejmuje się przewozu zwłok do wszystkich krajów Europy

Posiadając własne KATAKUMBY, odstępuję miejsca pojedyncze na wieczne czasy, lub przyjmuję zwłoki do tymczasowego przechowania.

UWAGA. Niektórzy z przedsiębiorców krakowskich ogłaszają się, iż mają własny wyrób trumien, co jest niezgodne z prawdą, gdyż żaden z nich nie ma fachowego uzdolnienia, a tem samem i trumien mu wyrabiać nie wolno, a tylko ja jako majster stolarski prawo to mam i faktycznie trumny wyrabiam.

10.000 KORON NAGRODY

dla niemających zarostu i łysych.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje prawdziwie duński „Balsam Mos". Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko „Balsamu Mos" do wywołania porostu brody, brwi i włosów, jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że „Balsam Mos" jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają rość. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

10.000 Koron gotówką

każdemu gołowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsam Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie.

W sprawie prób z pańskim „Balsamem Mos" mogę Panu donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po 2 tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania J. C. Dr Tverg Kopenhaga.

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakowanie dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać do największego w świecie osobliwego handlu.

Mos-Magasinet, Copenhagen K. 338 Dänemark (Dania)

(Opłata kart koresp. 10 h., a listów 25 h.). 24

Handel papierowo-galanteryjny z ręczną pracownią drukarską

przy jednej z najruchliwszych ulic m. Krakowa **pod przystępnymi warunkami** **do sprzedania.**

Wiadomość: L. O., Kraków ul. św. Tomasza nr. 24. 2382 5

Wyborowe

Krajowe płótna, Chustki do nosa

i stołową Bieliznę

tegorocznego bielenia

po bardzo niskich cenach

poleca 2000 3

Bazar krajowy, Kraków

Rynek główny,

róg ulicy Brackiej, wprost odwachu.

Pudełki czarne

rasy angielskiej są do nabycia M. Ledzwan Szpitalna l. 19 Kraków. 2437 3

Zginął zegarek

złoty (kulka) emaliowany damski. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić do Administracyi, gdzie otrzyma wynagrodzenie **20 kor.** 2439 3

Zarząd pasieki

Antoniego Kraińskiego w Jezierzanach

obok Czortkowa, wysyła miód przaśny lipcowy wyborny w 5 kilowych blaszankach wszystko opłatnie w cenie 6 kor. 50 hal. Wysyła również miody pitne i miody owocowe odszczególnione na kilku wystawach a to: Borówczak, Dereniak, Maliniak, Ożyniak, Porzeczniak, Poziomczak, Winogroniak i Wiśniak, w 5 kilowych blaszankah wszystko opłatnie po cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 80 hal. Cenniki na żądanie gratis i franco. 2380 15

Na św. Mikołaja

nadeszły do Handlu

Antoniego Siekacza

w Krakowie, ul. Szewska 2

przeróżne oryginalne **NOWOŚCI** w Mikołajach (jadalne, niefarbowane), figurkach czekoladowych, cukrach. — Wielki wybór znanych ze swej dobroci **Pierników** czysto miodowych w ozdobnych pakiecikach, **Herbatników, Karmelików** rosyjskich.

Różne ozdoby na choinkę.

Polecam również wszelkie **OWOCE** krajowe i zagraniczne, świeże i suszone **bakalie.**

Miód kuracyjny lipcowy, **Masło** deserowe i kuchenne.

Drób i dziczyzna.

Na prowincyę wysyłam o dwrotną pocztą. — Upraszam o wczesne zamówienia. 2408 4

MASŁO

codziennie świeże, smaczne i tłuste $4^1/_2$ kg. netto za 10 k. 50 hal. wysyła opłatnie za zaliczką: L. Nagiel Jasienica. Posyłki kolejowe stosunkowo taniej 2440 5

„Najlepsze Jasełka"

Są Jasełka większe Ks. Orzechowskiego opracowane na seryo z wykluczeniem wszelkich naiwności historycznych i topograficznych fałszów i niedorzeczności, jakie się zwykle w innych Jasełkach znajdują. Do nabycia we wszystkich księgarniach w Głównym Rynku i na prowincyi.

Pomagajmy rodakom,

wspierajmy przemysł kr jowy!

Połączony z mą pracownią podręczny magazyn sprzedaży, posiada na składzie wielką ilość pończoch, skarpetek, pończoszek dziecięcych i mankiecików (mitenek) z najlepszej jakości wełny i najstaranniej wykończone po nader przystępnych cenach. Większe zamówienia w miejscu i poza Kraków wykonuje się szybko i dokładnie.

W mej pracowni urządzam kursa sporządzania wszelkich wyrobów trykotowych na maszynie „Miramar" za bardzo skromnem wynagrodzeniem.

Maszynowa pracownia wyrobów trykotowych **Franciszka Wachowicza** w Krakowie, ul. Długa l. 11, I piętro. 2396 3

NA SZPITAL

dla nieuleczalnie chorych i matołków

1703 0

przyjmuje datki Redakcya »Głosu Narodu« i **Ks. A. Podgórski w Iwoniczu** ob. łać. proboszcz.

Salon mód „IRIS"

Maryi Romaniszyn

przy ul. Wiślnej l.

poleca 153...

najnowsze kapelusze damskie i dziec., woalki, szpilki do kapeluszy itd.

Przyjmuje również fasony do ubierania i o... nawiania po bardzo przystępnych cenach.

Fabryka wyrob. wełnianych

w Kętach,

założona w roku 1867, firmy

F. E. Zajączek i Lankosz

poleca 1855 ...

Sukna, Sieraczki, najmodniejsze **Kamgarny i Korty** wyrobu własnego, oraz oryginalne angielskie. **Koce, Derki, Filce dywanowe, Flanele wstąpione, Wełnę do watowania i wszelkie Podszewki.**

Składy w Krakowie, Linia A-B., 14... we Lwowie, ul. Teatralna. 3...

filia sprzedaży hurtow. i drobiazg...

Miód pszczelny

w 5 klgr. blaszankach po 6 koron opłatnie wysyła z własnej pasieki **Emil Barodyewicz z Denyzowa.** 238...

Pod samym miastem powiatowym Wadowice jest

do sprzedania realność

z nowym domem, wraz ze stajenką i stodołą, z gruntem ... morgi doskonałego pola ornego naokoło domu, w odległości od miasta ćwierć mili (2 kil...). Cena 2800 złr. Adres właściciela Jakób Skrzyński, poczta Wadowice na Niwach nr. 5... 2426

Pomocnik

znajdzie umieszczenie w handlu korzennym Jana Dymnickiego w Jaśle. 2410 6

Rydze kiszone

przewyborne w baryłkach 5 kilowych wysyła handel delikatesów Kalendkiewicza w Limanowie po 5 kor. opłatnie. 2381

Dom parterowy

murowany w Dziedzicach składający się z 4 ech mieszkań (1 pokój i kuchnia) jednej stancyi na strychu i 7 wielkich piwnic i ogród, niedaleko dworca kolejowego i kilku wielkich fabryk, nadający się na interes, jest z wolnej ręki do sprzedania. Potrzebny kapitał 10.000 koron, reszta może zostać na hipotece. Wiadomość pod J. K. 382 post restante Dziedzice. 2428 3

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Dr Antoni Beaupré.
W Drukarni »Głosu Narodu« w Krakowie, pod zarządem S. Szembeka.